



CZYTAJ W NUMERZE

- SEZONOWNIK ŚW. HILDEGARDY NA LATO
- ZAKOCHANIE TO NIE MIŁOŚĆ



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 424 • Dziesiąta Niedziela Zwykła • 6 czerwca 2021 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Marka (3, 20-35) *fragment*

Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak, że nawet posilić się nie mogli. Gdy to pomyśleli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów». Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: «Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy». Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: «Jak może szatan wyrzucać szatana? Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nie nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabzić, jeśli mocarza wpięrow nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego». Mówili bowiem: «Ma ducha nieczystego».



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus z miłością i łagodnością tłumaczy swoim przeciwnikom, nielogiczność ich zarzutów. On kocha wszystkich ludzi i każdego chce doprowadzić do poznania dobroci Ojca, by wszyscy mogli być zbawieni. Jeśli człowiek odrzuca Jego słowo i uparcie trwa w grzechu, zamyka się na prawdę, odrzuca zbawienie. Kto uczy się wypełniać Bożą wolę, wchodzi w coraz głębszą relację z Chrystusem.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Rdz 3, 9-15);
(Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8);
(2 Kor 4, 13-5, 1);
Aklamacja (J 12, 31b-32);
(Mk 3, 20-35);

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

PRZECIWKO DUCHOWI ŚWIĘTEMU

Grzech przeciw Duchowi Świętemu jest najbardziej przerażającym grzechem, jaki człowiek może popełnić, bo tego grzechu nawet Jezus nie może odpuścić. Jaki to jest grzech? To jest grzech, jaki popełniamy, kiedy dajemy złą odpowiedź na pytanie, kim tak naprawdę jest Jezus. A kim jest? Wszyscy się o to pytamy. I to nic złego, stawiać sobie to pytanie. Widzimy na przykładzie apostołów, że długo dochodzili do prawidłowej odpowiedzi, czasem się mylili. To był długi proces. Droga pytań w ludzkim sercu bywa skomplikowana i trudna i czasem dochodzimy do granicy, za którą jest grzech zuchwałości lub obojętności. A kim jest Jezus? Jest miłosierdziem i przebaczeniem grzechów. Tak przedstawił się apostołom po zmartwychwstaniu.

Jezus Chrystus stracił dla nas życie. Ktoś, kto ten fakt odrzuca, popełnia ten grzech przeciw Duchowi Świętemu. Dlatego w innym miejscu Jezus mówi, i to też są mocne słowa, że wielcy zbrodniarze, naprawdę wielcy zbrodniarze, którzy przyłączyli się do Jezusa...

Dla nas chrześcijan grzechem przeciwko Duchowi staje się dobrowolne i świadome odrzucenie ratunku, jaki przynosi nam Jezus Chrystus. W ten sposób wyjaśnia to Katechizm.

do serca Jezusa, proszą Go o przebaczenie choćby w ostatniej chwili, szybciej otrzymają Królestwo Boże niż ci filozofowie, którzy obwieszają się cnotami jak radzieccy generałowie orderami, ale tak naprawdę nie proszą Boga o przebaczenie, o ocalenie życia, gdyż nie widzą takiej potrzeby.

Ksiądz Dolindo zrobił kiedyś pewne rozróżnienie: czym innym jest ufać woli Bożej, a czym innym jest ufać w Bożą dobroć. Bo nawet jeśli nie jesteśmy w stanie zaakceptować woli Bożej i nie znosimy planów Boga wobec świata i wobec mnie, to zawsze można skorzystać z tego koła ratunkowego, jakim jest ufność w dobroć Boga. Odrzucając tę ostatnią szansę, odrzucając dobroć Boga, dobrowolnie rezygnujemy ze zbawienia.

Dla nas chrześcijan grzechem przeciwko Duchowi staje się dobrowolne i świadome odrzucenie ratunku, jaki przynosi nam Jezus Chrystus. W ten sposób wyjaśnia to Katechizm. Wcale nie jest łatwo taki grzech popełnić. Nawet najbardziej zatwardziały grzesznik ma w swoim życiu pięć minut, kiedy nagle zatęskni za Bogiem. A to może już wystarczyć Duchowi Świętemu, by trochę przewietrzył jego serce.

ks. Janusz Stańczuk

ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA

XIV Święto Dziękczynienia, które przypada w niedzielę 6 czerwca, obchodzone będzie pod hasłem: „Zawierzamy Opatrzności nasz trudny czas pandemii i dziękujemy za przyszłych błogosławionych”. Najważniejszymi punktami są tego dnia Msze święte dziękczynne i „wirtualna pielgrzymka”. Pierwszą z nich o godz. 9:00 odprawi bp Rafał Markowski, a drugą w południe bp Wiesław Lechowicz, delegat Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. W tym roku z powodu pandemii, zamiast tradycyjnej procesji z placu Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej zaplanowano „Wirtualną pielgrzymkę z różańcem świętych – nie jesteś sam”, której transmisja rozpocznie się o godz. 8:00.

RÓŻANIEC NARZECZONYCH

Watykańska Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia opublikowała rozważania różańcowe zadedykowane narzeczonym. Zachęca, by odmawiali wspólnie różaniec, za co mogą otrzymać odpust zupełny w roku św. Józefa, Patrona Rodzin. Za każdorazowe odprawienie nabożeństwa różańcowego (niekoniecznie w oparciu o watykańskie rozważania) narzeczeni mogą uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami (tzn. sakramentalna spowiedź, Komunia eucharystyczna oraz modlitwa zgodna z intencjami Ojca Świętego). Rok Jubileuszowy ku czci św. Józefa trwa w Kościele katolickim od 8 grudnia 2020 r. do 8 grudnia 2021 r.

„BEZDOMNY JEZUS”

Od tygodnia przed świątynią kapucynów w Warszawie można dostrzec rzeźbę kanadyjskiego artysty Timothy'ego Schmalza „Bezdomny Jezus”. Podobne znajdują się m.in. w Watykanie, Nowym Jorku i Madrycie. W sumie jest to ponad 100 miejsc na świecie. Warszawa właśnie dołączyła do tej listy. Rzeźba przedstawia postać bezdomnego leżącą na ławce, zawiniętą szczelnie w płaszcz. Spod płaszcza wystają jedynie stopy, noszące ślady ran po ukrzyżowaniu. Przesłaniem rzeźby jest pouczenie zawarte w Ewangelii Mt 25, 40: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. Miejsce, gdzie można zobaczyć rzeźbę kojarzy się z posługą braci kapucynów i pomocą udzielaną osobom bezdomnym i będącym w potrzebie.

NOWE PISMO

Ukazał się właśnie drugi numer nowego miesięcznika „TOTA TUA - Magazyn Matki Słowa”, którego głównym celem jest duchowa formacja osób żyjących oddaniem się Jezusowi przez Maryję. Jest to odpowiedź na pragnienie, coraz większej liczby osób, które weszły na drogę całkowitego oddania się Matce Bożej i chcą iść śladami św. Ludwika de Montfort, św. Maksymiliana Kolbe, Prymasa Stefana Wyszyńskiego czy św. Jana Pawła II. Pismo dostępne jest w prenumeracie.

Sezonownik św. Hildegardy na lato Zainwestuj w maliny i dynie

Owoce i warzywa dojrzewają w najlepszym dla siebie czasie. Coraz trudniej to dostrzec, bo sprowadzane nawet z bardzo odległych miejsc kuszą w marketach przez cały rok. A jednak to w sezonie są najlepsze i najtańsze. Lato i jesień to czas obfitości. Nadwyżki pozamykajmy w słoikach na zimę i na przednówek.

Bez malin ani rusz

Letnie owoce, takie jak agrest, wiśnie, czereśnie, maliny, porzeczki, poziomki, a nawet morwy, możemy pozamykać w słoikach na zimę. Można je też ususzyć. Sok malinowy z galgantem to przeciwwprzeziębieniowy hit na sezon jesienno-zimowy, a dżem z czarnych porzeczek do chleba orkiszowego przyda się w okresie postu.

Jeśli chodzi o warzywa, to nie żałujcie sobie w tym czasie fasolki szparagowej, której nadwyżki polecam ukusić. Warto zjadać cukinie, kabaczki oraz letnie sałaty. Pojawiają się też młodziutka marchew i pietruszka. Na ukochane przez św. Hildegardę fenkuły sezon trwa w Polsce od lipca do listopada – korzystajmy więc. To również czas na świeże zioła: macierzankę, bazylię, mięętę czy estragon. Do suszenia zbieramy je tuż przed kwitnieniem lub gdy tylko zaczynają kwitnąć, są wtedy najbardziej aromatyczne.

Latem św. Hildegarda poleca również mięso kury i nabiał jako produkty wychładzające, czyli równoważące gorąco tej pory roku. Chłodząca jest również bazylia.

Artykuł zaczerpnięty z dodatku do miesięcznika takRodzinie czerwiec 2020



FOTORELACJA Boże Ciało w Blizne



fol. Marek Sujewski

ZAKOCHANIE TO NIE MIŁOŚĆ

Może trwać od siedmiu miesięcy do czterech lat. Zakochanie. To bardzo ważny etap, bo jak mówi s. Anna Maria Pudelko AP, wrywa nas z zapatrzania w siebie, z samowystarczalności. Jednak kiedyś się kończy i to od nas zależy, w co się przerodzi...

Kiedy mówimy o miłości, to zwykle myślimy o zakochaniu. A to nie to samo.

s. Anna Maria Pudelko AP: Zakochanie to wstęp do miłości, kiedy nagle zaczynamy odkrywać, że nie wystarczamy sami sobie, a ktoś inny zaczyna nas pociągać, fascynować, interesować. Że dobrze nam przy nim być, że chcemy go coraz bardziej poznawać. Nagle zaczynamy przedzierać się przez nasz egoizm, by spotkać się z drugim człowiekiem. Dlatego ten etap jest bardzo ważny, bo wrywa nas z zapatrzania w siebie, z samowystarczalności, ale nie możemy się na nim zatrzymać.

Wielu się zatrzymuje.

Zakochanie to oczarowanie czy wręcz „zaczarowanie” drugą osobą. Im większe jest na początku zaczarowanie, tym większe później rozczarowanie. Pozostają zniechęcenie, zgorzknienie, smak porażki i pomyłki. Zachwyty zakochania jest potrzebny, aby się spotkać i wzajemnie wybrać. Potem zaczyna się trudna wspólna droga – budowanie więzi opartej na miłości.

Do której się dojrzewa.

Miłość to ciężka praca, piękna i niesamowicie pasjonująca. Miłość nie jest uczuciem. Uczucia są jedną z jej części składowych, a miłość to przede wszystkim decyzja i postawa życia. To jest szukanie dobra drugiego człowieka przy jednoczesnej trosce o własne dobro. To budowanie coraz bardziej dojrzałej relacji i odkrywanie tego, że mogę starać się być darem dla drugiego, ale drugi jest też darem dla mnie. Ale jeśli ten drugi jest mi potrzebny tylko po to, by wypełnić pustkę, zaspokoić moje potrzeby, to wtedy ja się nim wysługuję, traktuję go przedmiotowo. Można powiedzieć, że to relacja pasożytnicza.

Ale to chyba już nie zakochanie, a zdobywanie?

W samym zakochaniu również może się pojawić egoizm. Myślę, że też nie do końca uświadomiony. Dlatego, mimo przysłowiowych różowych okularów, „motyli w brzuchu” i endorfin, które silnie wpływają na nasze emocje, powinniśmy się starać patrzeć na tę drugą osobę racjonalnie. Pytać siebie, czy ten mężczyzna, ta kobieta, jest tą osobą, z którą chce przeżyć resztę życia. Czy to, w jaki sposób ktoś postępuje, żyje, jakie podejmuje decyzje, zgadza się z moim światem wartości? Czy to będzie do-

bry mąż (dobra żona) dla mnie? Czy to będzie dobry ojciec (dobra mama) dla moich dzieci? Takie przyglądanie się też trochę otrzeźwia. Niezwykle ważne są rozmowy i wspólne działania. Wtedy się poznajemy.

Część tak się poznaje, że razem zamieszkują.

To bardzo delikatny moment, kiedy wielu młodych ludzi buntuje się przeciwko temu, do czego zaprasza nas Kościół. A to mądre zaproszenie. Dlaczego? Absolutnie ani Bóg, ani Kościół nie chce zabierać młodym radości z bliskości, z cielesności, z seksualności. Tylko wszystko ma swój czas. Domu nie budujemy od dachu, a od fundamentów. Im stabilniejsze fundamenty, tym dłużej i więcej dom wytrzyma.

Co się dzieje, kiedy ludzie zaczynają swój związek od bliskości fizycznej? Ona jest ogromnie angażująca i tak absorbująca, że trudno im się spotkać w innych wymiarach: w rozmowie, w pomaganiu sobie, w komunikacji uczuć. Łącząca osoby więź pozostaje tylko w wymiarze fizycznym. Specjaliści mówią, że zakochanie może trwać od siedmiu miesięcy do czterech lat, więc wcześniej czy później ten stan się kończy, wypala. A jeśli nie ma nic innego oprócz bliskości fizycznej, przestaje się widzieć sens takiego związku. Dlatego chodzi o to, by najpierw zbudować głęboką więź między sobą, a fizyczność, bliskość, seksualność to dopełnienie tej jedności.

Jeśli mężczyzna nie potrafi na kobietę poczekać, jeśli jej nie szanuje przed ślubem, to kto jej zagwarantuje, że będzie ją szanował po ślubie? Jeżeli mężczyzna nie potrafi zdobyć się na wstrzemięźliwość, na czystość, to czy kiedy żona jest w ciąży, będzie umiał być jej wierny czy powie, że musi zaspokoić swoje potrzeby? To są ważne pytania.

Poza tym w naszej seksualności mamy zapisane coś takiego jak prawo pierwszych połączeń. Człowiek w wymiarze przeżywania siebie, fizyczności jest białą kartą. Każde doświadczenie, każdy dotyk, każde doznanie w nas pozostaje. Jeśli to zrobimy byle jak, w pośpiechu, w ukryciu, takie informacje utrwala się w naszej pamięci emocjonalnej.

To zaproszenie do czystości, wierności ma głęboki sens, który – jak mi się wydaje – nie do końca jest tłumaczony i ukazywany.

Jak poznać, że to ten jedyny, wymarzony? Bo często jest tak, że czekamy, czekamy...



Nie ma gotowych rozwiązań. Ważne jest jednak to, by nie łapać pierwszej lepszej okazji i nie zaciągać mężczyzny przed ołtarz, ale też żeby nie czekać w nieskończoność, bo „ja mam taki ideał mężczyzny, któremu żaden z moich kolegów nie jest w stanie dorównać”. Kobieta musi poznać siebie, jaka jest, co chce zaoferować, co chce dać, czego sama potrzebuje, i na podstawie tego określić, na jakiego mężczyznę czeka.

I jeszcze jedno: ludzie to nie są połówki jabłek, które muszą się spotkać, a Pan Bóg nie przeznacza nam z góry konkretnej osoby. Jeśli by tak było, to gdzie wewnętrzna wolność? Nie możesz zwać winy na Boga, że to On tak dla ciebie wybrał, bo ty nie do końca byłaś przekonana.

Pan Bóg każdemu z nas daje serce, które potrafi kochać. Daje nam rozum i mówi: „Wybieraj, ale to ty decydujesz, z kim chcesz iść przez życie. Jeżeli potem tego człowieka do mnie przyprowadzisz, ja wam pobłogosławię, będę was wspierał, ale to są wasze decyzje”.

Artykuł zaczerpnięty z dodatku do miesięcznika *takRodzina*

Anna Maria Pudelko AP – apostołka z Instytutu Królowej Apostołów dla Powołań, psychopedagog powołania. Wykłada w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Współpracuje ze Szkołą Formaterek Zakonnych przy Centrum Formacji Duchowej w Trzebinii. Prowadzi rekolekcje, wykłady i warsztaty dla osób konsekrowanych, kapłanów i małżonków.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **06.06 - pierwsza niedziela miesiąca**, po sumie adoracja i procesja, zapraszamy asysty, Święto Dziękczynienia. Puszka na budowę Świątyni Opatrzności Bożej, 17.30 nieszpory
2. **08.06 - wtorek**, wspomnienie św. Jadwigi, Królowej
3. **09.06 - środa**, święto rocznicy poświęcenia Kościoła Katedralnego
4. **10.06 - czwartek**, zakończenie oktawy Bożego Ciała, błogosławieństwo wianków
5. **11.06 - piątek**, uroczystość najświętszego Serca Pana Jezusa, odpust zupełny
6. **12.06 - sobota**, wspomnienie Niepokalanego Serca NMP
7. **18-20 czerwca** w Centrum Misji Afrykańskich rekolekcje „O żalobie i odkrywaniu jej prawdziwej wartości” szczegółowe informacje na tablicy ogłoszeń
8. **17-25 lipca** pielgrzymka do Medjugorie
9. **Oddolna inicjatywa**, by ufundować tablicę pamiątkową śp. Józefowi Kozłowskiemu, inicjatorowi budowy naszego kościoła. Panie Teresa i Ula będą zbierały na ten cel fundusze

R
O
M
O
T
O
M
O
T
O
M
O



Chrześcijańskie



FISHECLECTIC - JESZCZE NIE ZNIKAJ



Zespół Fisheclectic powstał jako projekt małżeństwa Joanny i Łukasza Kupczyńskich – muzyków, kompozytorów, filologów, którzy po latach zbierania doświadczeń muzycznych i życiowych postanowili zrealizować swoje twórcze marzenie i wydać album, w którym ważne dla nich, duchowe treści zostaną ubrane w kreatywne, a nawet alternatywne brzmienia.

Pojawił się pomysł płyty inspirowanej werwetami miłosnej księgi biblijnej – Pieśni nad Pieśniami. W grudniu 2012 roku marzenie dojrzało i pojawiło się na świecie, jako debiutancki album „Wejdz”.

Wkrótce małżeństwo rozwinęło swój studyjny projekt muzyczny, zapraszając do współpracy gitarzystę, Michała Dziubę i rozpoczynając działalność koncertową.

Trzy lata po wydaniu pierwszej płyty, w 2015 roku pojawił się drugi, tym razem dwujęzyczny album Fisheclectic pt. „Biorę Ciebie”. „Jeszcze Nie Znikaj” to tytuł trzeciej płyty małżeństwa.

Pięć milionów odtworzeń w serwisie YouTube udowadnia, że zespół Fisheclectic podbija serca słuchaczy, ceniących ich niepowtarzalny styl muzyczny z pogranicza alternatywnego popu i folku.

www.chrześcijańskiegranie.pl, www.fisheclectic.com

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie
8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca
Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45
Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII
Nastąpiła zmiana konta parafialnego
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia poprzednie numery Epifani razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR
CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.